



G A Z E T K A DLA W S Z Y S T K I C H

Nr 9(166) 2022, WRZESIEŃ



Msza święta
na rozpoczęcie
nowego roku szkolnego
1 września
czwartek
godz. 8⁰⁰

Porządek niedzielnych
Mszy św.
od września
godz. 8⁰⁰, 9⁰⁰, 10⁰⁰, 11⁰⁰,
12⁰⁰, 18⁰⁰ i 20⁰⁰.

św. Stanisław Kostka – patron młodzieży



PAPIEŻ FRANCISZEK MÓWI DO NAS

Najlepsze z życia jest jeszcze przed nami

O powołaniu do udziału w radości i pełni życia z Chrystusem Zmartwychwstałym mówił Ojciec Święty podczas audiencji ogólnej.

Droży bracia i siostry, dzień dobry!

Niedawno obchodziliśmy uroczystość Wniebowzięcia Matki Jezusa. Ta tajemnica oświeśla wypełnienie się łaski, która ukształtowała przeznaczenie Maryi, a także rzuca światło na nasze przeznaczenie, a naszym przeznaczeniem jest niebo. Tym obrazem Dziewicy wziętej do nieba chciałbym zakończyć cykl katechez o starości. Na Zachodzie kontemplujemy Ją wyniesioną w górę, otoczoną chwalebnym światłem; na Wschodzie przedstawiana jest w stanie spoczynku, otoczona przez modlących się Apostołów, podczas gdy Zmartwychwstały Pan trzyma Ją na rękach jak dziecko.

Teologia zawsze zastanawiała się nad relacją tego wyjątkowego „wniebowzięcia” do śmierci, której dogmat nie określa. Myślę, że jeszcze ważniejsze byłoby wyraźne zaznaczenie związku tej tajemnicy ze zmartwychwstaniem Syna, które otwiera drogę do zrodzenia życia dla nas wszystkich. W Bożym akcie zjednoczenia Maryi ze zmartwychwstałym

Chrystusem nie zostaje jedynie przekroczone normalne cielesne zepsucie ludzkiej śmierci, lecz jest antycypowane cielesne przyjęcie życia Bożego. Zostaje w istocie antycypowane przeznaczenie zmartwychwstania, które nas dotyczy: ponieważ według wiary chrześcijańskiej Zmartwychwstały jest pierworodnym pośród wielu braci i sióstr. Zmartwychwstały Pan jest tym, który poszedł pierwszy, który zmartwychwstał jako pierwszy przed wszystkimi innymi, następnie my pójdziemy. Takie jest nasze przeznaczenie: zmartwychwstać.

Moglibyśmy powiedzieć – idąc za słowami Jezusa wypowiedzianymi do Nikodema – że jest to trochę jak ponowne narodzenie (por. J 3, 3-8). Je-

śli pierwsze było narodzeniem na ziemi, to drugie jest narodzeniem dla nieba. Nie przypadkiem apostoł Paweł mówi o bólach rodzenia (por. Rz 8, 22). Tak jak zaraz po wyjściu z łona matki jesteśmy nadal tym samym człowiekiem, który był w łonie matki, tak po śmierci rodzimy się do nieba, do przestrzeni Bożej, a jesteśmy nadal sobą, tymi, którzy chodzili po tej ziemi. Podobnie jak w przypadku tego, co stało się z Jezusem: Zmartwychwstały jest nadal Jezusem: nie traci swojego człowieczeństwa, tego, co przeżył, ani też swojej cielesności, nie, bo bez tego nie byłby już Nim, nie byłby Jezusem: to znaczy ze swoim człowieczeństwem, z tym co przeżył.

Mówi nam o tym doświadczenie uczniów, którym ukazuje się On przez czterdzieści dni po swoim zmartwychwstaniu. Pan pokazuje im rany, które przypieczętowały Jego ofiarę; ale nie są już one brzydota boleśnie znoszonego poniżenia, są teraz niezatartym dowodem Jego wiernej miłości aż do końca. Zmartwychwstały Jezus ze swoim ciałem żyje w trynitarnej jedności Boga! A w niej nie traci pamięci, nie porzuca swojej historii, nie rozwiązuje relacji, w których żył na ziemi. Obiecał swoim przyjacielom: *Gdy odejdę*



i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem (J 14, 3). Odszedł, aby przygotować miejsce dla nas wszystkich, a po przygotowaniu miejsca przyjdzie. Przyjdzie nie tylko na końcu dla wszystkich, przyjdzie za każdym razem po każdego z nas. Przyjdzie szukając nas, aby nas przyprowadzić do Niego. W tym sensie śmierć jest poniekąd krokiem na spotkanie z Jezusem, który na mnie czeka, by mnie przyprowadzić do Siebie.

Zmartwychwstały żyje w Bożym świecie, gdzie dla każdego jest miejsce, gdzie kształtuje się nowa ziemia i budowane jest miasto niebieskie, ostateczne miejsce zamieszkania człowieka. Nie potrafimy sobie wyobrazić tej przemiany naszej śmiertelnej cielesności, ale jesteśmy pewni, że zachowa ona rozpoznawalność naszych twarzy i pozwoli nam pozostać ludźmi w Bożym niebie. Pozwoli nam ze wzniosłym uczuciem uczestniczyć w nieskończonej i błogosławionej obfitości stwórczego aktu Boga, którego bezkresne przygody przeżyjemy osobiście.

Kiedy Jezus mówi o królestwie Bożym, opisuje je jako ucztę weselną, jako święto z przyjaciółmi, jako pracę, która czyni dom doskonałym, jest to niespodzianka sprawiająca, że żniwo jest bogatsze niż zasiew. Poważne potraktowanie ewangelicznych słów o królestwie Bożym pozwala naszej wrażliwości cieszyć się czynną i stwórczą miłością Boga, a także dostraja nas do niewyobrażalnego przeznaczenia życia, które siejemy. W naszej starości, drodzy rówieśnicy, a mówię do „staruszków”



i „staruszek”, w naszej starości nabiera znaczenia wiele „szczegółów”, z których składa się życie – pieszczota, uśmiech, gest, doceniona praca, nieoczekiwana niespodzianka, gościnna wesołość, wierna więź. Istotne sprawy życiowe, które są nam najdroższe, gdy zbliżamy się do pożegnania się z tym światem, jawią się dla nas definitywnie jasne. Ta mądrość starości jest miejscem naszej brzemienności, która rozświecła życie dzieci, młodzieży, dorosłych, całej wspólnoty.

My „staruszkowie” powinniśmy być światłem dla innych. Całe nasze życie jawi się jak ziarno, które trzeba będzie zakopać, aby mógł się narodzić jego kwiat i owoc. Zrodzi się, wraz ze wszystkim innym na świecie. Nie bez bólów porodowych, nie bez bólu, ale się urodzi (por. J 16, 21-23). A życie zmartwychwstałego ciała będzie sto, a nawet tysiąc razy bardziej żywe niż to, którego zakosztowaliśmy na tej ziemi (por. Mk 10, 28-31).

Zmartwychwstały Pan, nieprzypadkowo, czekając na Apostołów nad jeziorem pieczone na różnie rybę (por. J 21,9), a następnie im ją daje. Ten gest troskliwej miłości daje

nam namiastkę tego, co nas czeka, gdy przeprawimy się na drugi brzeg. Tak, drodzy bracia i siostry, zwłaszcza wy, starsi, to co najlepsze w życiu w pełni pokaże przyszłość. Jesteśmy starzy, co jeszcze winniśmy zobaczyć? To co najlepsze, bo najlepsze z życia jest jeszcze przed nami. Miejmy nadzieję na tę pełnię życia, która czeka nas wszystkich, kiedy wezwie nas Pan. Niech Matka Pana i nasza Matka, która poprzedziła nas do nieba przywróci nam niepokój oczekiwania.

Nie jest to bowiem oczekiwanie znieczulone, nie jest to oczekiwanie znudzone. Przeciwnie jest to oczekiwanie z niepokojem, to oczekiwanie na chwilę, gdy przyjdzie mój Pan, gdy będę mógł do Niego pójść. Wiąże się z tym oczekiwaniem trochę lęku, bo nie wiem, co znaczy to przejście, a przejście przez te drzwi wzbudza odrobinę strachu. Ale zawsze ręka Pana prowadzi cię naprzód, a po przejściu drzwi rozpoczyna się święto. Bądźmy czujni, On nas oczekuje. Tylko przejście, a potem będzie święto. Dziękuję.

Watykan 24 sierpnia 2022 r.
papież.wiara.pl

W DRODZE DO MATKI BOŻEJ MEDJUGORSKIEJ MOSTAR

30 czerwca 2022 r., w szóstym dniu naszej pielgrzymki, wyruszyliśmy z Medjugorie do Mostaru.

„Mostar – miasto w Bośni i Hercegowinie, jedno z największych w kraju, położone nad rzeką Neretwą. Najważniejszym zabytkiem Mostaru

jest położony w centrum XVI-wieczny kamienny Stary Most, wybudowany w 1566 r. 9 listopada 1993, w wyniku działań wojennych, został on zburzony przez Chorwatów, a jego odbudowę zakończono 23 lipca 2004. W lipcu 2005 Stary Most i jego najbliższe otoczenie zo-

stały wpisane na listę światowego dziedzictwa kulturowego UNESCO. Nazwa pochodzi od słowa *mostari* co oznacza strażnicy mostu.” (Wikipedia).

Autokar dowiózł nas pod kościół i klasztor o. franciszkańców, pw. św. Apostołów Piotra i Pawła, w którym po zwiedzeniu Starego Miasta uczestniczyliśmy we Mszy św. Kościół ten, podczas bratobójczej wojny w latach dziewięćdziesiątych, został całkowicie zniszczony i w 2000 roku odbudowany. Mówi się tam, że powstał „jak feniks z popiołów”. Wieża kościoła mierząca 107 m wysokości, jest najwyższą budowlą Mostaru. Zachwycaliśmy się piękną mozaiką w prezbiterium, z której ułożono postać Maryi z Dzieciątkiem i sceny z życia św. Franciszka. Na ścianach budynków, które przetrwały wojnę, widać ślady po kulach.

Spod kościoła przeszliśmy przez piękny Stary Most (fot. po prawej na górze) na drugą stronę rzeki Neretwy. Idąc przez most trzeba poruszać się uważnie, bo nawierzchnia jest wykonana z „wyślizganego” przez piechurów trawertynu





(most odbudowano częściowo z oryginalnych bloków kamiennych, które wyłowiono z rzeki). Zszedłszy z Mostu, wkroczyliśmy w klimatyczną (też śliską) uliczkę z „kocich łbów” – dawny świat kamieniczek, straganów z wszelkimi wyrobami rzemiosła, rękodzieła, sztuki współczesnej i muzułmańskiej (fot. na dole). Nasza przewodniczka Ewelina sprawnie przeprowadziła nas wśród tych wszystkich pięk-



nych rzeczy (bo my przystawaliśmy co chwilę, aby podziwiać te cuda), do punktu informacji turystycznej, gdzie mogliśmy zobaczyć ekspozycję – wnętrze bośniackiego domu, a także spróbować kawy parzonej prawdziwie „po turecku”. Tu można też było kupić sobie tę



kawę, przyprawy i młynki do nich oraz inne pamiątki. Po degustacji, pani Ewelina doprowadziła nas do studni na dziedzińcu czynnego meczetu Koškin-Mehmed Pašy (fot. na dole po lewej). Meczet można było zwiedzić indywidualnie – za opłatą. Czas, który mieliśmy do indywidualnego wykorzystania, w większości spędziliśmy na kupowaniu pamiątek w sklepikach, a także na konsumpcji pysznych lodów w lokalu, gdzie tylko grupom z Polski sprzedawano 2 gałki lodów w cenie jednej, dokąd skierowała nas oczywiście nasza jedyna-taka-przewodniczka – pani Ewelina :) Stąd udaliśmy się do kościoła na Mszę świętą.

Grażyna Graczyk-Zołotajkin



HISTORIA KRZYŻA Z WTC

Ułożone w kształt krzyża dwie metalowe szyny – element konstrukcji jednej z zawalonych 11 września 2001 r. wież – stały się dla wielu znakiem Bożej obecności w środku śmierci i zniszczenia. Oto historia Krzyża z WTC.

Znaleźli go przeszukujący zawalone wieże strażacy. Zaledwie 3 dni po 11 września. Nie tyle nawet znaleźli, co natknęli się na dwa połączone ze sobą metalowe przęsła, które od razu przywiodły im na myśl krzyż Jezusa Chrystusa. Spostrzeżenie to było na tyle silne, że od razu – wierzący i niewierzący – zaczęli się przy tych belkach modlić.

– Gdy znajdujesz krzyż pośrodku takiego chaosu, zniszczenia i beznadziei, natychmiast odbierasz to jako wiadomość: *jest nadzieja* – mówi John Picarello, nowojorski strażak, biorący udział w akcji ratunkowej na terenie zawalonych wież i jeden ze świadków „odnalezienia” krzyża.

Praca w ruinach zawalonych 11 września 2001 r. nowojorskich wież dla wielu ratowników była albo śmiertelną pułapką, albo źródłem poważnej traumy na dalszą część życia. W dokumencie „Krzyż i Wieże”, poświęconym odnalezieniu „ukrzyżowanego” fragmentu jednej z wież, John Picarello opowiadał o swoim ocaleniu: centymetry dzieliły go od miejsca, na które waliła się wieża północna WTC. Cud odnalezienia symbolu zwycięstwa życia nad śmiercią pomógł mu przetrwać chwile wątplenia w akcji ratowniczej oraz poczucie przytłoczenia ogromem zniszczeń i cierpień.

– Gdy znaleźliśmy ten krzyż było to dla nas jak wiadomość od Boga: *jestem tutaj, jestem przy was, we Mnie znajdziecie ukojenie* – opowiada John Picarello. Ta wiara pomogła mu później pokonać zespół stresu pourazowego, z którym się zmagał po wydarzeniach 11 września. To właśnie strażacy zadbali wkrótce o to, by owych symbolicznych szyn, szybko nazwanych „Krzyżem z WTC”, nie traktować jak zwykłego elementu rumowiska i usunąć wraz z resztą zawalonej konstrukcji.

W ten sposób, mierzący ponad 5 metrów wysokości krzyż stanął na specjalnym postumencie na granicy *Ground Zero*, jako punkt modlitwy dla rodzin ofiar na zawsze pogrzebanych pod gruzami.

– Gdy zobaczyliśmy ten krzyż poczuliśmy się jakby to on przejął cały nasz żal i poczucie straty. Nigdy wcześniej nie czułem mocniejszej obecności Jezusa, niż wtedy – mówił anonimowy członek rodziny jednej z ofiar, cytowany później przez amerykańską prasę.



Dość szybko krzyżem opiekował się o. Brian Jordan, franciszkanin pracujący w sąsiadującej z *Ground Zero* parafii św. Piotra. Dzięki jego staraniom Krzyż z WTC trafił właśnie do tego kościoła i tam zaczął przez lata gromadzić ludzi wspominających tragedię, jaka spotkała Nowy Jork. Właśnie tutaj modlimy się o pokój; o to, by to co stało się 11 września nie powtórzyło się przenigdy więcej – mówił święcąc ukrzyżowane metalowe belki o. Brian.

W 2011 r. krzyż został przenieśli transportowany do Muzeum – Narodowego Miejsca Pamięci 11 Września, jako jeden z artefaktów. Natychmiast też stało się to przedmiotem kontrowersji. Stowarzyszenie Ateistów Amerykańskich złożyło w sądzie pozew przeciw dyrekcji Muzeum, argumentując, że „wystawienie krzyża jako pamiątki po tragedii 11 września jest łamaniem zapisanej w konstytucji zasady rozdziału Kościoła od państwa”. Sąd jednak nie podzielił tej argumentacji tłumacząc, że w tym kontekście krzyż nie jest symbolem konkretnej religii, ale uczuć i doświadczeń ratowników pracujących na ruinach WTC. Krzyż z WTC ma kilka swoich replik. Jedna z nich znajduje się na grobie franciszkanina, o. Mychala Judge’a, kapelana nowojorskich strażaków, który ruszył do akcji ratunkowej 11 września razem z nimi i zginął w trakcie posługi w jednej z zawalonych wież.

stacja7.pl

Święto Podwyższenia Krzyża obchodzimy 14 września,.

PRZYGOTOWANIE DO ŚLUBU

Najbliższy **Dekanalny Kurs Przedmałżeński** (seria katechez i konferencji dla narzeczonych) rozpocznie się w sobotę, **24 września**.

Spotkania będą się odbywały w sali konferencyjnej na parterze plebanii parafii św. Anny na Praczach, ul. Brodzka 163 (naprzeciwko kościoła) według harmonogramu:

- 24 września, Msza św. rozpoczynająca kurs – godz. 18⁰⁰, następnie katecheza w salce na temat: Wiara – fundamentem życia.
- 1 października, godz. 19⁰⁰, Małżeństwo i rodzina powołaniem.
- 8 października, godz. 19⁰⁰, Odpowiedzialne rodzicielstwo, postawy antyrodzicielskie. Naturalne planowanie rodziny.
- 15 października, godz. 19⁰⁰, Normy etyczne życia małżeńskiego.
- 22 października, godz. 19⁰⁰, Dziecko – najcenniejszy dar dla małżonków.
- 29 października, godz. 19⁰⁰, Rozwój i zagrożenia miłości w małżeństwie.
- 5 listopada, godz. 19⁰⁰, Sakramentalny charakter małżeństwa – zadania.
- 19 listopada, godz. 14⁰⁰-18³⁰, Dzień Skupienia, w trakcie – ostatnia katecheza: Liturgia sakramentu małżeństwa.

Zapisy na kurs odbywają się poprzez formularz internetowy – proszę kliknąć w poniższy link

[Formularz](#)

oraz uważnie go wypełnić stosując się dokładnie do podpowiedzi zamieszczonych pod tytułami (potwierdzenie zostanie odesłane automatycznie).



PRZESTĘPSTWA CZASU WOJNY

Od zarania dziejów wojna jest immanentną częścią historii. Wojna kojarzy nam się ze śmiercią, przemocą, zniszczeniami, rabunkiem.

Do I wojny światowej wychodzono z założenia, że wojna jest prawem przysługującym państwom. Natomiast od połowy XIX w. rozpoczęto proces tworzenia zasad, które łagodziłyby okoliczności prowadzenia wojen w celu eliminowania niepotrzebnych okrucieństw. Rozwijano prawo wojenne, które miało zapewnić humanitarny przebieg wojny. Pojawiło się pojęcie **zbrodnie wojenne**. Mimo, że uczestnicy I wojny światowej starali się przestrzegać tych norm, to straty wojenne były na tyle duże, że zaczęto pracować nad ochroną pokoju, prawem przeciw wojnom, zakazem wojen napastniczych. Powstała więc koncepcja prawna: **zbrodnia przeciwko pokojowi**. W czasie II wojny światowej powstał termin prawny: **ludobójstwo**. Natomiast pojęcie „**zbrodnie przeciw ludzkości**”, przed powstaniem Międzynarodowego Try-

bunału Karnego w 1998 r., nie było zbyt dobrze zdefiniowanym.

Zbrodnie wojenne – to ciężkie naruszenia prawa i zwyczajów wojennych, np.: złe traktowanie jeńców, znęcanie się, zabijanie zakładników lub umyślne niszczenie miast, miasteczek bądź wsi, a także rabunek własności publicznej lub prywatnej, powodowanie spustoszeń, których nie da się usprawiedliwić „koniecznością wojenną”. Od starożytności zbrodnie wojenne określano jako „barbarzyństwo wojenne”. Ograniczało je tylko prawo zwyczajowe, którego nie miał kto egzekwować. Jedną z pierwszych norm prawa międzynarodowego, która zajęła się tym problemem była I konwencja genewska z 1864 roku, która dotyczyła polepszenia losu rannych i chorych w armiach na lądzie (np. personel sanitarny jest neutralny w konflikcie, nie może być atakowany i nie bierze udziału w walkach; cywile, którzy pomagają rannym i chorym żołnierzom powinni być szanowani; ranni w wyniku konflik-

tu powinni być traktowani jednakowo bez względu na ich narodowość; powołano znak „czerwonego krzyża”, którym podczas konfliktu oznaczane są formacje medyczne i ich personel). W następnych latach uchwalono kolejne konwencje, zwane nadal genewskimi, które dotyczyły polepszenia losu rannych, chorych i rozbitków sił zbrojnych na morzu, humanitarnego traktowania jeńców (zapewnienie im żywności, pomieszczeń i ubrań; nie zakazywano ucieczki jeńca wojennego, który nie może być za nią karany – jedynie dyscyplinarnie). IV Konwencja genewska (1949 r.), dotyczyła ochrony osób cywilnych i zabraniała zmuszania, bądź nakłaniania ludności cywilnej do służby wojskowej w siłach zbrojnych, przymusowego przesiedlania ludności cywilnej z terytoriów okupowanych, rabunku i brania zakładników.

Zbrodnia przeciwko pokojowi to przestępstwo polegające na planowaniu, przygotowaniu, rozpętaniu bądź prowadzeniu wojny napastniczej. Koncepcja prawnej ochrony pokoju wywodzi się od rzymskiej tradycji wojny sprawiedliwej (czyli wojny obronnej, która stanowi odpowiedź na bezprawną agresję). Pierwszą umową międzynarodową zawierającą zakaz prowadzenia wojny agresywnej był Traktat wersalski z 1919 r., rozszerzony przez układ Brianda-Kellogga (1928) o wyrzeczeniu się wojen przy rozstrzyganiu konfliktów międzynarodowych. Zakaz ten został po-



twierdzony i rozszerzony przez Kartę Narodów Zjednoczonych (1945), w której wszyscy członkowie ONZ zobowiązali się powstrzymać od groźby użycia siły lub jej użycia przeciw całości terytorialnej lub niezawisłości politycznej któregoś państwa. Powołując Międzynarodowy Trybunał Wojskowy w Norymberdze w 1945 r., zdefiniowano zbrodnię przeciw pokojowi jako „planowanie, przygotowywanie, początkowanie lub prowadzenie wojny napastniczej albo wojny będącej pogwałceniem traktatów, porozumień lub gwarancji międzynarodowych, albo współudział w planie lub zмовie w celu dokonania jednego z wyżej wymienionych czynów”.

Zbrodnie przeciwko ludzkości to przestępstwa zachowania skierowane przeciwko określonej grupie społecznej, np. narodowościowej, rasowej, etnicznej, wiekowej, religijnej lub światopoglądowej. Zalicza się tu m. in. morderstwa, obracanie ludzi w niewolników, deportacje. Za zbrodnie przeciwko ludzkości często uważa się m. in. zbrodnie nazistowskie w okupowanych krajach Europy w czasie II wojny światowej, zbrodnie stalinowskie, masowe morderstwa na Bałkanach w latach 90. XX wieku. Brak jest określonej, powszechnie przyjętej definicji zbrodni przeciwko ludzkości. W doktrynach filozoficznych i prawnych zazwyczaj podkreśla się, że zachowania będące zbrodniami przeciwko ludzkości muszą dotyczyć określonej społeczności i łamać podstawowe prawa człowieka.

Ludobójstwo (ang. *genocide*)

W 1943 roku polski prawnik żydowskiego pochodzenia



Rafał Lemkin użył tego określenia do opisanego i potępienia systematycznego mordowania Żydów przez nazistowskie Niemcy. Lemkin podczas wojny stracił, z wyjątkiem brata, wszystkich członków rodziny. Podjął starania, aby ludobójstwo zostało uznane przez prawo międzynarodowe za zbrodnię i utworzył drogę do uchwalenia przez ONZ w 1948 roku Konwencji. Stanowi ona, że w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa, każdy może być za nie ścigany i karany, w tym także wybrani w wyborach przedstawiciele władzy. Karze podlega ten, kto dopuszcza się zbrodni ludobójstwa, nakazuje ją, uczestniczy w niej lub do niej podżega. Winą i karą zajmuje się Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości ONZ. Innym sądem kompetentnym w tej sprawie jest Międzynarodowy Trybunał Karny w Hadze. W przypadku stwierdzenia ludobójstwa, nie chodzi o liczbę ofiar. Najważniejszym kryterium jest tu ustalenie, czy istniał **celowy** zamiar fizycznego wyniszczenia określonej grupy. Konwencja definiuje ludobójstwo jako czyn „dokonany w zamiarze

zniszczenia w całości lub części grup narodowych, etnicznych, rasowych lub religijnych”. W pierwotnej wersji Konwencji z 1946 definicja ta obejmowała również zbrodnie popełnione z przyczyn „politycznych”, lecz zostały one usunięte ze względu na naciski m. in. Związku Radzieckiego, prawdopodobnie z powodu obawy Stalina przed odpowiedzialnością. Ekspertci przestrzegają jednak przed nadużywaniem pojęcia „ludobójstwo” i przypominają, że ma ono ściśle określoną definicję. **Ludobójstwo** to **celowe wyniszczenie** – zabijanie lub eksterminacja – grup narodowych, etnicznych, rasowych lub religijnych. W XX wieku ludobójstwo dotknęło m. in. Ormian, Asyryjczyków i Greków Pontyjskich w Turcji i wielu mniejszości narodowych w Związku Radzieckim (np. sztucznie wywołany głód na Ukrainie). Do zbrodni uznanych za ludobójstwo zalicza się zagładę Żydów, a także m. in. zbrodnie „Czerwonych Khmerów” w Kambodży oraz masakrę w Rwandzie. Najistotniejszą, a zarazem najtrudniejszą cechą w udowodnieniu ludobójstwa, jest właśnie zamiar wyniszczenia grupy w całości lub części, tu się zwykle zaczynają strome schody – tym też różni się od zbrodni przeciwko ludzkości, przy której bierze się pod uwagę rozległość czynów – tłumaczy Eryk Habowski, prawnik z Centrum Dokumentowania Zbrodni Rosyjskich w Ukrainie im. Rafała Lemkina, powołanego w Instytucie Pileckiego.

Ani zbrodnie przeciwko ludzkości, ani zbrodnie ludobójstwa nie ulegają przedawnieniu.

PZ

O Józefie Sebastianie, który miał genialną pamięć św. Józef Sebastian Pelczar (1842-1924)

Znał na pamięć całe Pismo Święte? Nie sądzę, ale uczył się zadziwiająco szybko. Zauważyli to już nauczyciele w szkole w Korczynie niedaleko Krosna.

Może otrzymał ten dar za wstawiennictwem Matki Bożej w dniu przyjścia na świat? Bo to Jej właśnie został ofiarowany, zanim jeszcze się urodził, przez swoją pobożną mamę.

Rodzice Józka byli rolnikami, ale dosyć zamożnymi, a więc mógł się uczyć. Był pilny, zdolny i obowiązkowy. Także jako ministrant. Śpiewając ukończył szkołę powszechną, potem gimnazjum w Rzeszowie, a jeszcze później seminarium duchowne. Chciał zostać księdzem? Było to jego największe marzenie.

Takiego zdolnego pracusia trudno było nie zauważyć. Wyślano go więc na studia do Rzymu, a tam – uwaga – w ciągu trzech lat uzyskał dwa doktoraty.

Zdobyta wiedza otworzyła mu drogę do kariery naukowej. Został nie tylko profesorem na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, ale także rektorem tej uczelni.

Równie szybko wspinał się po drabinie zaszczytów kościelnych. A że dotarł do szczytów biskupa, genialna pamięć znowu bardzo mu się przydała.

Miał Józef serce odważne i pełne miłości. Jego hasło brzmiało: „Nic dla siebie. Wszystko dla Boga i dusz”. Jako jedyny polski biskup odważył się – mimo grózb ze strony zaborców – zwołać synod.



Był to zjazd wszystkich duchownych z całej diecezji przemyskiej, którą się opiekował. Tak licznego zjazdu trudno było nie zauważyć. I władze zaborcze nic mu nie zrobiły? Nie, bo sam Jezus Dobry Pasterz błogosławił jego odważnemu pasterzowaniu.

Wiele dobrego uczynił dla Ojczyzny mądrymi decyzjami, ale także piórem. Napisał wiele znakomitych książek. Mówiono o nim, że był „tak miły w obcowaniu, że chyba w całej

Polsce nie było miłszego człowieka”. Cieszył się szacunkiem także wśród wyznawców innych religii. Wszystkie jego dzieła, czynione z rozmachem, szybko się rozwijały. Wśród nich Zgromadzenie Służebnic Najświętszego Serca Pana Jezusa, czyli siostry... sercanki!

Święty biskup posiadał jeszcze jedną rzadką umiejętność. Jaką? Umiejętność doskonałego wykorzystywania czasu. Każdą chwilę poświęcał dla chwały Bożej. Żył zgodnie z tym, czego nauczał, a było to życie zanurzone w miłości Boga. Mówił o niej tak: „Rodzi się w sercu, wyraża słowem, a żyje czynem”.

A ty – czy uczysz się śpiewając? Czy jesteś miły dla innych? O genialną pamięć nie pytam, bo zdarza się rzadko. Może jednak zamiast obiecywać Bogu, że zaczniesz kochać Go jutro albo pojutrze, zaczniesz już dziś.

W jaki sposób? Naśladując siostry sercanki, to znaczy naślawiając swój zegarek na... same serdeczne godziny!

*Opowiadanie pochodzi z książki
Ewy Skarżyńskiej
i Pawła Kołodziejskiego
„O polskich świętych dzieciom”*

ZADANIE WRZEŚNIOWE

Chociaż rozpoczął się nowy rok szkolny, to powspominajmy wakacje. Do krzyżówki dopasujcie i wpiszcie nazwy nadmorskich miejscowości. Przyda wam się ołówek i gumka, ponieważ niektóre wyrazy mają jednakową liczbę liter. Główne hasło dotyczy pewnego wrześniowego święta kościelnego. Warto dowiedzieć się o nim więcej. Powodzenia!

opr. E. Hoffmann-Guzik

Wyrazy:

3-literowe:

- Hel

4-literowe:

- Łazy,
- Łeba

5-literowe:

- Rewal,
- Sopot

6-literowe:

- Gdańsk,
- Gdynia

7-literowe:

- Darłowo,
- Dziwnów

8-literowe:

- Grzybowo,
- Mrzeżyno

9-literowe:

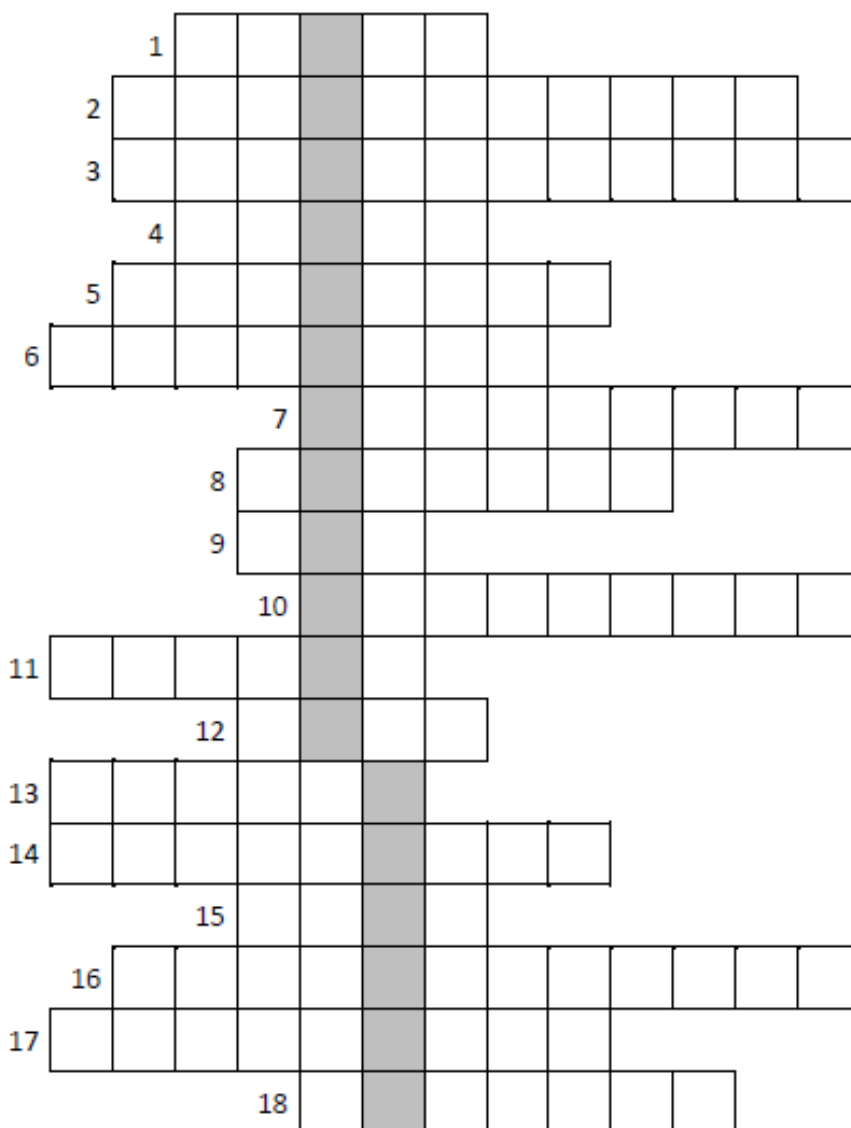
- Niechorze,
- Sarbinowo,
- Sianozęty,
- Pobierowo

11-literowe:

- Pogorzelica,
- Władysławowo

12-literowe:

- Międzyzdroje



Rozwiązanie zadania – hasło – należy napisać na kuponie i do 16 września wrzucić do skrzynki. Skrzynka na rozwiązania będzie wystawiona na stoliku po Mszy Świętej na godzinę 11⁰⁰ a w innym terminie w zakrystii. Można także wysłać rozwiązanie na adres redakcji: **gazetka-dla-wszystkich(at)wp.pl** umieszczając w temacie *Zadanie wrześniowe* (termin: piątek, 16 września).

Losowanie nagród w niedzielę 18 września, po Mszy Świętej na godzinę 11⁰⁰.

KUPON – Zadanie wrześniowe

imię i nazwisko dziecka, wiek

hasło:

I N T E N C J E M S Z A L N E

1 września, czwartek

8⁰⁰ Msza św. na rozpoczęcie nowego roku szkolnego i katechetycznego

9⁰⁰ ++ Kazimiera, Mieczysław (m) Chowańscy

18⁰⁰ ++ Witolda (f), Ewa, Magdalena, Kinga, Michał, Tadeusz Żądło

Nabożeństwo Wynagradzające
Pierwszych Sobót Miesiąca
3 września, o godz. 8⁰⁰

2 września, piątek

9⁰⁰ ++ Jadwiga, Stefan, Marian Zającowie; ++ z rodziny Zająców

18⁰⁰ W intencji Róż Żywego Różańca

3 września, sobota – wspomnienie św. Grzegorza Wielkiego, papieża i doktora Kościoła

9⁰⁰ + Kazimiera (f), Bronisław (m) Mazur

18⁰⁰ + Zbigniew (m) Licke – 5 rocznica śmierci; ++ z rodzin Cichosz, Ćmikiewicz, Licke i Janiak

4 września, 23 niedziela w ciągu roku

8⁰⁰ + Tadeusz Świętochowski; ++ Zofia, Roman Mączka; ++ Barbara, Bogdan Sokół

9⁰⁰ + Bronisław (m) Wesołowski

10⁰⁰ Msza święta zbiorowa

11⁰⁰ O zdrowie, Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej dla Cezarego w 1 rocznicę urodzin

12⁰⁰ W intencji Parafian

18⁰⁰ + Edward Kubiak – 10 rocznica śmierci; + Zbigniew (m) Kubiak – 6 rocznica śmierci; + Anna Kubiak

20⁰⁰ + Adam Mazurkiewicz – 1 gregorianka

5 września, poniedziałek

9⁰⁰ + Adam Mazurkiewicz – 2 gregorianka

18⁰⁰ + Józef (m) Gruba – 18 rocznica śmierci; ++ Zofia, Franciszek; ++ z rodziny

6 września, wtorek

9⁰⁰ + Stanisław (m) Laurecki

18⁰⁰ + Adam Mazurkiewicz – 3 gregorianka

7 września, środa

9⁰⁰ + Adam Mazurkiewicz – 4 gregorianka

18⁰⁰ Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

8 września, czwartek – święto narodzenia Najświętszej Maryi Panny (MB Siewnej)

9⁰⁰ + Helena Fridrich – 5 rocznica śmierci

18⁰⁰ + Adam Mazurkiewicz – 5 gregorianka

9 września, piątek

9⁰⁰ + Adam Mazurkiewicz – 6 gregorianka

18⁰⁰ + Stanisława (f) Lech

10 września, sobota

9⁰⁰ + Adam Mazurkiewicz – 7 gregorianka

18⁰⁰ Za dusze w czyśćcu cierpiące

Nabożeństwo
ku czci św. Wawrzyńca
10 września

11 września, 24 niedziela w ciągu roku – rozpoczyna się 12 Tydzień Wychowania

8⁰⁰ ++ Aleksander, Bronisława (f) Władyka

9⁰⁰ ++ Bronisław (m), Leon, Zofia Jankowscy

10⁰⁰ Msza święta zbiorowa

11⁰⁰ + Józef (m) Hreczuch – 17 rocznica śmierci; ++ Karolina, Kazimierz Hreczuch; + Lesław Latawiec

12⁰⁰ O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Julii w 18 rocznicę urodzin

18⁰⁰ + Stefania Chrobak

20⁰⁰ + Adam Mazurkiewicz – 8 gregorianka

12 września, poniedziałek

9⁰⁰ + Stanisław (m) Laurecki

18⁰⁰ + Adam Mazurkiewicz – 9 gregorianka

13 września, wtorek – św. Jana Chryzostoma, biskupa i doktora Kościoła

9⁰⁰

18⁰⁰ + Adam Mazurkiewicz – 10 gregorianka

20⁰⁰ Róża św. Symeona

Nabożeństwo Fatimskie
13 września (wtorek)
godz. 20⁰⁰

14 września, środa – święto Podwyższenia Krzyża Świętego

9⁰⁰ + Adam Mazurkiewicz – 11 gregorianka

18⁰⁰ Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

15 września, czwartek – wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Bolesnej

9⁰⁰ + Adam Mazurkiewicz – 12 gregorianka

18⁰⁰ O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Mateusza, Maksymiliana, Łukasza z podziękowaniem za otrzymane łaski



16 września, piątek – wspomnienie świętych męczenników Korneliusza, papieża i Cypriana, biskupa

9⁰⁰ + Adam Mazurkiewicz – 13 gregorianka

18⁰⁰ + Danuta Godzwon – 1 rocznica śmierci

17 września, sobota – kwartalny dzień modlitw za dzieci, młodzież i wychowawców

9⁰⁰ + Adam Mazurkiewicz – 14 gregorianka

18⁰⁰ Dziękczynna za pielgrzymkę do Medjugorie

18 września, 25 niedziela w ciągu roku – 56 Dzień Środków Społecznego Przekazu

8⁰⁰ ++ Leokadia, Bolesław (m), Jadwiga Bekala

9⁰⁰ + Ewa Jankowska – 7 rocznica śmierci

10⁰⁰ Msza święta zbiorowa

11⁰⁰ W intencji Pawła z okazji urodzin

12⁰⁰ W intencji Parafian

18⁰⁰ + Marian Partyka – 5 rocznica śmierci

20⁰⁰ + Adam Mazurkiewicz – 15 gregorianka



19 września, poniedziałek

9⁰⁰ + Adam Mazurkiewicz – 16 gregorianka

18⁰⁰

20 września, wtorek – wspomnienie świętych męczenników Andrzeja Kim Taegon i Towarzyszy

9⁰⁰

18⁰⁰ + Adam Mazurkiewicz – 17 gregorianka

21 września, środa – święto św. Mateusza, Apostoła i ewangelisty

9⁰⁰ ++ Rodzice: Regina, Władysław (m) Namysław

9⁰⁰ + Adam Mazurkiewicz – 18 gregorianka

18⁰⁰ Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

22 września, czwartek

9⁰⁰ + Adam Mazurkiewicz – 19 gregorianka

18⁰⁰

23 września, piątek – wspomnienie św. Pio z Pietrelciny, prezbitera

9⁰⁰

18⁰⁰ + Adam Mazurkiewicz – 20 gregorianka

24 września, sobota

9⁰⁰ + Adam Mazurkiewicz – 21 gregorianka

18⁰⁰ (Rezerwacja)

25 września, 26 niedziela w ciągu roku – 108 Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy

8⁰⁰ ++ Zofia, Wojciech Bieleccy

9⁰⁰ + Tadeusz – 12 rocznica śmierci; + Waław (m); ++ z rodziny Grzelec

10⁰⁰ Msza święta zbiorowa

11⁰⁰ W intencji Patrycji i Jakuba z okazji 6 rocznicy ślubu

12⁰⁰ O Boże błogosławieństwo dla Alfredy w 80 rocznicę urodzin (od siostry)

18⁰⁰ + Henryk (m) Młynczyk – 32 – rocznica śmierci

20⁰⁰ + Adam Mazurkiewicz – 22 gregorianka

26 września, poniedziałek

9⁰⁰ + Elżbieta Pawlak

18⁰⁰ + Adam Mazurkiewicz – 23 gregorianka

27 września, wtorek – wspomnienie św. Wincentego à Paulo, prezbitera

9⁰⁰ + Adam Mazurkiewicz – 24 gregorianka

18⁰⁰ Dziękczynna w rocznicę chrztu świętego Elżbiety

28 września, środa – wspomnienie św. Wacława, męczennika

9⁰⁰ + Adam Mazurkiewicz – 25 gregorianka

18⁰⁰ Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

29 września, czwartek – święto świętych archaniołów Michała, Gabriela i Rafała

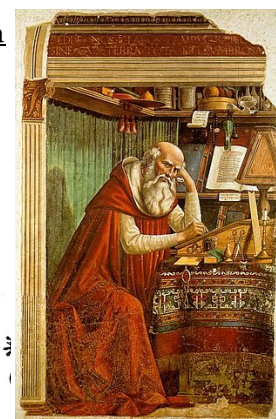
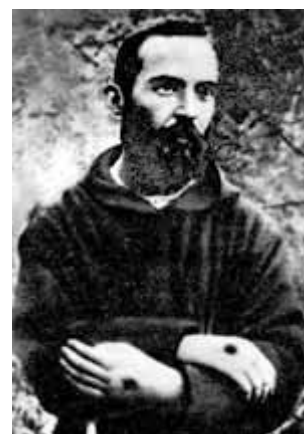
9⁰⁰

18⁰⁰ + Adam Mazurkiewicz – 26 gregorianka

30 września, piątek – wspomnienie św. Hieronima, prezbitera i doktora Kościoła

9⁰⁰ + Adam Mazurkiewicz – 27 gregorianka

18⁰⁰



**Intencje
Apostolstwa Modlitwy
i Żywego Różańca
we wrześniu**

Intencja:

O Kościół otwarty na wszystkich
Módlmy się, aby Kościół, wierny
Ewangelii i odważny w jej głosze-
niu, był miejscem solidarności,
braterstwa i otwartości, doświad-
czając coraz bardziej synodalno-
ści.



Kancelaria parafialna
czynna w poniedziałki 16⁰⁰-17⁰⁰
oraz w soboty 10⁰⁰-11⁰⁰, w spra-
wach pilnych – pół godziny po
Mszy Świętej.



Gazeta parafialna do użytku we-
wnętrznego. Redaguje zespół pod
kierunkiem ks. Proboszcza.

Parafia Rzymskokatolicka
pw. św. Wawrzyńca
we Wrocławiu-Żernikach,
ul. Żernicka 249, 54-510 Wrocław
Ks. Proboszcz tel. 602-22-32-22
www.zerniki.archidiecezja.wroc.pl
parafiazerniki(at)op.pl
konto bankowe Parafii
32 1500 1793 1217 9006 0637 0000
Wpłaty z dopiskiem:
„Ofiara na Kościół”

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania
i korekty tekstów oraz zmiany ich tytułów.

Kontakt z redakcją:

gazetka-dla-wszystkich(at)wp.pl
okładka – Figura św. Stanisława Kostki, fot.
John Hill, CC BY-SA 3.0, źródło: Wikipedia

KRONIKA PARAFIALNA

W ostatnim miesiącu do wspól-
noty parafialnej, przez **sakra-
ment Chrztu świętego** zostały
przyjęte dzieci:

- Martyna Bartosiewicz
- Stanisław Jan Zapiór
- Jakub Ćwiek
- Adrianna Jastrzębska
- Tadeusz Serek
- Joanna Ewa Dąbrowska

W ostatnim miesiącu
zmarli:

- + Szczepan Braciak
- + Genowefa Ostrowska
- + Stanisław Laurecki
- + Józef Chwastek



Módlmy się
o Niebo dla Nich



Sakrament małżeństwa w ostatnim miesiącu zawarli:
Patrycja Głuszycka i Grzegorz Łatawiec

RADA OSIEDLA ZAPRASZA

Kiedy w naszym życiu pojawia się problem choroby uzależ-
nienia bliskiej osoby, warto sobie uzmysłwić, że nie tylko ty
masz alkoholika/narkomana/hazardzistę... w rodzinie, wśród
przyjaciół, może w pracy... Osobie pogrążonej w rozpacz a czę-
sto i w depresji, z powodu nałogu kogoś bliskiego, odzyskanie
nadziei i pogody ducha w samotności jest wysiłkiem przerasta-
jącym jej możliwości. Dobrze jest mieć wtedy obok siebie kogoś,
kto ma podobne doświadczenia i rozumie, co się wówczas dzie-
je. Razem z innymi osobami doświadczającymi podobnych sytu-
acji, łatwiej jest znaleźć właściwy dystans do trudnej rzeczywi-
stości.

Może w tym pomóc cykl spotkań realizowanych przez Radę
Osiedla Żerniki pn. „WSPÓLNIE ŁATWIEJ”, do uczestniczenia
w których zapraszamy i zachęcamy. Najbliższe spotkanie odbę-
dzie się 26 września 2022 r. o godz. 17³⁰ w siedzibie Rady Osie-
dla przy ul. Żernickiej 219. Czekać tam na nas będzie psycholog
– terapeuta, który przybliży nam problem współuzależnienia.

Po wykładzie będzie także możliwość indywidualnej rozmowy.

Zapraszamy czytelników do elektronicznej
prenumeraty naszej „Gazetki dla Wszystkich”.
Zainteresowanych prosimy o zgłaszanie się na adres
gazetka-dla-wszystkich(at)wp.pl